

Prawie połowa badanych konsumentów skarży się, że ubrania, kupowane w sklepach w ostatnich 6-12 miesiącach, są produkowane z coraz to gorszych materiałów. Częściej narzekają na to kobiety, które – zdaniem ekspertów – zazwyczaj lepiej znają się na tkaninach. Pogorszenie jakości odzieży przeważnie dostrzegają najmłodszy shopperzy. Według znawców tematu, problemy zaczęły się już podczas pandemii, gdy zostały zaburzone łańcuchy dostaw. Do tego doszła wysoka inflacja. Widać również, że gorszą jakość wymusza polityka klimatyczna. Jak dodają eksperci, powrót do wysokogatunkowych towarów może być dość trudny i trwać długo, bo producentom cała ta sytuacja jest raczej na rękę.

Zauważalne obniżenie jakości

Niemal co drugi badany Polak (49 proc.), kupując w ostatnim półroczu lub roku ubrania, zauważył, że pogorszyła się ich jakość. Tak wynika z ogólnopolskiego badania przeprowadzonego dla Grupy SkipWish. Konsumenty obserwują, że teraz nawet renomowane marki szyją odzież ze słabszych gatunkowo materiałów i stosują tańsze zamienniki. Dla przykładu, zastępują tkaninę ze stuprocentowej bawełny podobną, ale ze sporą domieszką poliestru. Natomiast tylko nieco ponad 20 proc. badanych nie zauważyło żadnych zmian. Niecałe 22 proc. konsumentów stwierdziło, że nie ma na ten temat dostatecznej wiedzy. Blisko 6 proc. ankietowanych nie pamiętało, czy wcześniej jakość odzieży była lepsza. Z kolei lekko ponad 3 proc. respondentów w ogóle nie interesuje ten temat.

– Skoro tyle osób zauważa ten problem, to może znaczyć, że producenci zaczęli porządnie oszczędzać na materiałach, bo – jak wiemy przecież z wielu badań rynkowych – konsumenci naprawdę bardzo rzadko czytają etykiety lub metki podczas kupowania ubrań – komentuje Maciej Tygielski, wieloletni ekspert rynku retailowego z Grupy SkipWish.

Dla większości klientów najważniejsza jest cena, a dla producentów liczą się koszty. – Problem oczywiście jest globalny. I nie ma właściwie znaczenia, czy producent jest z Polski, z Niemiec czy z Chin. Dlatego wyeliminowanie takich praktyk na rynku będzie procesem bardzo trudnym i długotrwałym – zauważa Ewa Polkowska, wykładowczyni materiałoznawstwa w Międzynarodowej Szkole Kostiumografii i Projektowania Ubiorów w Warszawie.

– Uważam, że problem dotknął marki zarówno ekonomiczne, jak i premium. Niemniej te drugie bardzo długo broniły się przed obniżeniem oferowanej jakości – dodaje Tygielski.

Problem mężczyzn

O stosowaniu coraz gorszych lub tańszych materiałów lub słabych zamienników częściej mówią kobiety niż mężczyźni. – Kobiety po prostu przykładają do tego większą wagę, bardziej znają się na materiałach, ich jakości i zastosowaniu. W branży mówi się też, że akurat na ubraniach producenci najczęściej oszukują mężczyzn. Potwierdzają to wyniki wielu kontroli przeprowadzonych przez UOKiK. Wykazały one np. to, że błędne informacje dotyczące składu tkanin producenci przeważnie umieszczali na metkach męskich koszul, marynarek czy garniturów – wyjaśnia Maciej Tygielski.

Ponadto najczęściej zauważają to zjawisko osoby w wieku 18-24 i 25-34 lat. Zwykle są to Polacy osiągający miesięczny dochód netto powyżej 9000 zł. Zazwyczaj dotyczy to też konsumentów z wyższym wykształceniem, a także mieszkańców miast liczących od 200 tys. do 499 tys. ludności.

– Fakt, że rozpoznają problem głównie młodzi ludzie, a do tego świetnie zarabiający i dobrze

Ubrania w sklepach coraz gorszej jakości

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 19, kwiecień 2023 09:46

Alicja Cisowska

Odsłony: 1278

wykształceni Polacy, może też świadczyć o tym, że stanowią oni bardzo aktywną grupę zakupową, szczególnie w kategoriach ubrań i obuwia. Do tego są najlepiej rozeznani na rynku w różnego rodzaju sytuacjach konsumenckich. Mają również większą świadomość, a także znają swoje prawa – dodaje ekspert.

Cena wymusza tańsze zamienniki

Tendencja zamiany lepszych materiałów na gorsze jest coraz bardziej widoczna na rynku, a ogromny wpływ na nią ma to, co się dzieje na świecie. Najpierw burzę w branży odzieżowej wywołała pandemia. Przerwane łańcuchy dostaw, głównie z Chin, postawiły firmy przed poważnym wyborem. Musiały szukać materiałów ze źródeł zastępczych albo ograniczać produkcję, rezygnując z nowych kolekcji lub wręcz zamykając się. Jak wyjaśnia ekspertka, potem inflacja i kryzys wymusiły stosowanie tańszych zamienników, aby jak najmniej podnosić ceny towarów, bo dla większości kupujących jest to podstawowe kryterium wyboru.

Wyedukowani ekologicznie klienci potrafią zrozumieć, dlaczego na jednym wieszaku wiszą t-shirty kosztujące przykładowo 19 zł, a na drugim – 99 zł, bo wiedzą choćby, jak droga jest produkcja bawełny ekologicznej. – Chodzi o to, że świadomi i wymagający konsumenci aprobują wyższe ceny w zamian za dobrej jakości ubrania, wyprodukowane w duchu zrównoważonego rozwoju. Jednak nie wszyscy muszą akceptować takie zmiany bądź nie każdy chce nosić ubranie uszyte z innowacyjnych materiałów, wykonanych na przykład ze skórki pomarańczy czy też z liści z ananasa – mówi ekspertka.

Firmy wrócą do lepszej jakości?

Eksperci są bardzo sceptyczni co do tego, czy normalizacja sytuacji na rynkach, w tym zakończenie podwyżek cen, skłonią producentów branży odzieżowej do szycia ubrań z lepszych materiałów.

– Uważam, że to zjawisko zostanie z nami na dłużej. Po pierwsze – główna przyczyna, czyli inflacja, szybko nie odpuści. Po drugie – i co ważniejsze – producenci niechętnie będą wracać do wcześniejszych praktyk. Mogą ich skłonić do tego tylko konsumenci, którzy zaczną bojkotować poszczególne marki. Jednak na naszym rynku zdarza się to niezmiernie rzadko – uważa Maciej Tygielski.

Niektóre firmy na pewno zaczną wracać do lepszych materiałów bądź zdecydują się na ich zamienniki, które są bardziej przyjazne dla naszego środowiska w produkcji, jak np. tencel, albo zaczną stawiać na tkaniny z recyklingu.

Warto też dodać, że ponad 61 proc. ankietowanych uznało, iż pogorszenie jakości dotyczy zarówno ubrań krajowych, jak i zagranicznych. Niecałe 19 proc. respondentów wskazało na odzież pochodzącą z innych krajów, a przeszło 10 proc. – na wyprodukowaną u nas. Więcej niż 3 proc. konsumentów stwierdziło, że nie zwraca na to uwagi. Z kolei 3 proc. uznało, że nie pamięta tego. I tyle samo osób nie potrafiło tego ocenić.

– Cała sytuacja trochę przypomniana obecny trend na rynku spożywczym. Wytwórcy żywności zaczęli zmniejszać opakowania, nie zmieniając przy tym cen. Producenci odzieży niemal identycznie postępują. Dlatego uważam, że całe to zjawisko będzie naprawdę trudno powstrzymać, nie mówiąc już o powrocie do sytuacji sprzed pandemii – podsumowuje ekspert.

Ubrania w sklepach coraz gorszej jakości

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 19, kwiecień 2023 09:46

Alicja Cisowska

Odsłony: 1278

Źródło: IP